

UZASADNIENIE

(w zakresie oskarżonej B. S. (1))				
Formularz UK 1	Sygnatura akt	IV K 40/24		
<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>				
1. USTALENIE FAKTÓW				
1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie		

		zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)		
	B. S. (1)	<p>1. (...) przyjmując na podstawie art. 15 §1 k.k., że oskarżona B. S. (1) dobrowolnie zapobiegła skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego poprzez podjęcie próby zatamowania krwi oraz osobiste wezwanie karetki pogotowia ratunkowego na miejsce zdarzenia, w następstwie czego podjęto wobec pokrzywdzonego niezbędne czynności ratunkowe, a zatem nie podlega karze za przestępstwo w zakresie wyczerpującym dyspozycję art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k., w miejsce zarzucanego jej czynu z punktu I uznaje oskarżoną B. S. (1) za winną popełnienia tego, że w dniu 01 sierpnia 2023 roku w G., powiatu (...), województwa (...), poprzez zadanie pokrzywdzonemu M. M. (1) ciosu nożem w prawą część klatki piersiowej, umyślnie spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany kłutej</p>		

przedniej ściany klatki piersiowej po stronie prawej, gdzie w przebiegu rany doszło do przekłucia skóry, tkanki podskórnej, mięśni, w tym mięśni międzyżebrowych w trzeciej przestrzeni międzyżebrowej (w prawej linii środkowo – obojczykowej), opłucnej ściennej, a następnie opłucnej płucnej i mięszu płata środkowego prawego płuca na głębokość około 67 mm, przy czym skutkiem uszkodzenia ściany klatki piersiowej i głębiej położonych tkanek była odma podskórna i śródmięśniowa, krwiak w ścianie klatki piersiowej (wokół kanału rany), a także niewielka prawostronna odma opłucnowa i niewielki krwiak prawej jamy opłucnowej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała w postaci mięśni i układu oddechowego pokrzywdzonego, przekraczającym okres 7 dni, innym niż określone w art. 156 §1 k.k., to jest

popelnienia czynu wyczerpujacego dyspozycje art. 157 §1 k.k. (...);

2. „(...) w dniu 01 sierpnia 2023 roku w G., pow. (...), woj. (...), wbrew przepisom ustawy posiadała srodek odurzajacy w postaci ziela konopi innych niz wlókniste o masie 0,195 grama, znaczna ilosc substancji psychotropowej, tj. amfetaminy w postaci soli i kofeiny o masie 20,48 gram oraz znaczna ilosc substancji psychotropowej w postaci 3-C. o łącznej masie 82,623 grama (...) z tymi zmianami, ze oskarzona posiadała wbrew przepisom ustawy znaczna ilosc srodków odurzajacych i psychotropowych w postaci: substancji psychotropowej 3-C. o łącznej masie 82,623 grama, ziela konopi innych niz wlókniste o masie 0,195 grama oraz amfetaminy w postaci soli (zmieszanej z kofeina) o łącznej masie 20,48 grama, a czyn wyczerpal dyspozycje art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku

		<p>o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 poz. 1939) (...);</p> <p>3. (...) w dniu 01 sierpnia 2023 roku w G., pow. (...), woj. (...), naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego w osobie st. sierż. D. B. (1) w ten sposób, iż kopnęła go nogą w tylną część ramienia oraz znieważyla st. sierż. D. B. (1) i mł. asp. S. P. (1) słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (...)"</p>		
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty		
<p>Oskarżona B. S. (1) nadużywała alkoholu.</p> <p>W dniu 01 sierpnia 2023 r. w jej mieszkaniu pojawił się najpierw pokrzywdzony M. M. (1), z którym spożywała alkohol.</p>	wyjaśnienia S. P.	<p>126 v. – 127</p> <p>519 v. - 520</p>		

Rankiem około 08.15 w mieszkaniu pojawił się też oskarżony S. P. (2), przy czym ten ostatni pojawił się w mieszkaniu oskarżonej jak pokrzywdzony był już bardzo pijany.

M. M. i oskarżona B. S. byli kiedyś parą.

Okolo godz. 7.24 pokrzywdzony wyszedł jeszcze do sklepu po alkohol i wrócił do mieszkania oskarżonej.

Całą trójką siedzieli na łóżku w sypialni rozmawiając. Była jakaś sytuacja gdy parokrotnie pokrzywdzony M. M. obmacywał oskarżoną na co ta mówiła aby przestał. Gdy jednak doszło do zdarzenia, pokrzywdzony był już nieprzytomny z uwagi na stan nietrzeźwości. Oskarżona też była wtedy pijana.

Gdy pokrzywdzony zasnął, oskarżona B. S. próbowała go w pewnym momencie bezskutecznie dobudzić aby już wyszedł z mieszkania.

Najpierw oskarżona zdenerwowała się na S. P., w rezultacie czego ten przeszedł

<p>do kuchni. Wobec braku możliwości dobudzenia pokrzywdzonego, w pewnym momencie oskarżona się zdenerwowała i na M. M., pobięła do kuchni, otworzyła szufladę i wyjęła stamtąd długi nóż kuchenny. Wróciła z nim do sypialni i jednokrotnie ugodziła nim pokrzywdzonego M. M. w pierś.</p> <p>Zaraz po tym fakcie, zreflektowała się co zrobiła i przybiegła do S. P., mówiąc, że trzeba wezwać pogotowie.</p>				
<p>wyjaśnienia B. S.</p>	<p>141 v. – 142 520 v. - 522</p>			
<p>zeznania M. M.</p>	<p>91 v. – 92 522 v.</p>			
<p>protokół oględzin</p>	<p>337 - 340</p>			
<p>Oskarżona osobiście zadzwoniła na telefon ratunkowy 112, informując dyspozytora telefonu alarmowego o złym stanie pokrzywdzonego i wzywając pomoc pogotowia. Oskarżona była</p>	<p>wyjaśnienia B. S.</p>	<p>141 v. 520 v. – 521 v.</p>		

bardzo zdenerwowana i wulgarna, w rozmowie udawała, że nie wie skąd rana pokrzywdzonego. Dyspozytorka zaleciła jej uciskanie rany i tamowanie krwi do przyjazdu pogotowia.				
odtworzenie nagrania na rozprawie	596			
wyjaśnienia S. P.	126 v. - 127			
zeznania S. P.	525			
protokół oględzin	342 - 346			
Oboje z oskarżonym S. P. podjęli działania tamujące krew pokrzywdzonego.	wyjaśnienia S. P.	127 519 v. - 520 v.		
zeznania M. J.	594			
wyjaśnienia B. S.	142 520 v. - 521 v. 595 v.			
opinia z zakresu genetyki sądowej	428 - 441			
zdjęcia	535 v. - 536 566 - 567 569 v. 572			

	573 v. – 574			
W pewnym momencie pokrzywdzony M. M. nawet wstał, mówił, że nie chce karetki i szedł w kierunku łazienki. Upadł na podłogę.	wyjaśnienia S. P.	127 519 v.		
S. P. z własnej inicjatywy wziął nóż przez papier i go umył pod kranem. Następnie wrzucił nóż do zlewozmywaka.	wyjaśnienia S. P.	127 595		
zdjęcie	564			
Oskarżona była umówiona, że przyjdzie jeszcze do niej M. S. (1) (zbieżność nazwisk z oskarżoną przypadkowa). Zadzwoiła do niego około 7.00 i zaprosiła na wódkę	zeznania M. S.	111 v. 524		
wyjaśnienia B. S.	521			
zeznania M. M.	522 v.			
W pewnym momencie oskarżona ponownie zadzwoniła do M. S. prosząc aby przyszedł szybko „bo coś się stało”. Ten był zbyt nietrzeźwy aby dokładnie zrozumieć co mówi oskarżona	zeznania M. S.	111 v.		

ale chodziło o ugodzenie kogoś nożem przez oskarżoną.				
<p>W tym czasie oskarżony S. P. opuścił mieszkanie oskarżonej tuż przed przybyciem do mieszkania M. S.. Widzieli go jeszcze M. W. i M. S. ale z nimi nie rozmawiali. Oskarżony wszedł do swojego B. i odjechał z miejsca zdarzenia.</p> <p>S. P. został zatrzymany przez policję dopiero później – gdy wrócił na miejsce zdarzenia zobaczyć co się dzieje.</p>	zeznania M. S.	111 v. – 112 524 v.		
zeznania M. W.	23 v. – 24 I			
wyjaśnienia S. P.	127			
protokół oględzin	338 – 339			
zeznania D. O.	593 v. - 594			
Gdy M. S. wszedł do mieszkania oskarżonej, ujrzał leżącego pokrzywdzonego M. M., z raną w klatce piersiowej. Ten leżał wtedy w sypialni, naprzeciwko drzwi od łazienki. Miał otwarte oczy i	zeznania M. S.	111 v. 524 v.		

<p>kłopoty z oddychaniem.</p> <p>Szybko na miejscu pojawili się ratownicy medyczni i policjanci.</p> <p>Ratownicy medyczni podjęli na miejscu niezbędne czynności stabilizujące.</p> <p>Następnie pokrzywdzony został przewieziony do szpitala.</p>				
zeznania M. I.	594 v.			
zeznania D. O.	593 v. - 594			
zeznania D. B.	593			
<p>Ogólnie stan pokrzywdzonego zarówno w momencie interwencji jak i później w szpitalu oceniono jako stabilny, z zachowaną wydolnością oddechową i krążeniową i z saturacją w normie (96%) oraz z miarowym tętnem. Ratownicy jedynie odnotowali charczenie i świsty z układu oddechowego.</p> <p>(pozostałe szczegóły w treści dokumentacji medycznej)</p>	<p>dokumentacja lekarska</p>	95		

<p>Jeszcze w trakcie interwencji na miejscu oskarżona krzyczała aby pomóc pokrzywdzonemu.</p>	<p>zeznania D. B.</p>	<p>593</p>		
<p>W wyniku zdarzenia pokrzywdzony M. M. doznał obrażeń opisanych w sentencji wyroku.</p> <p>Obrażenia te mogły powstać od strony medycznej od noża.</p> <p>Obrażenia w zakresie klatki piersiowej jakich doznał pokrzywdzony to obrażenia ciała w rozumieniu art. 157 §1 k.k. Nie ma od strony medycznej dostatecznych podstaw do wniosku, że osiągnęły skutek dalej idący.</p> <p>Rana kluta w tej lokalizacji i o takiej głębokości (67 mm) mogła jednak doprowadzić do o wiele poważniejszych skutków biologicznych – ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a nawet zgonu pokrzywdzonego wskutek ostrej niewydolności oddechowej i/lub wykrwawienia.</p>	<p>opinia biegłej J. K.</p>	<p>129 – 135 v.</p>		

(pozostałe szczegóły w treści opinii)				
W chwili zdarzenia pokrzywdzony był w stanie głębokiego stanu nietrzeźwości. W szpitalu stwierdzono u niego 3,8 promila alkoholu we krwi.	zeznania M. M.	522 v.		
dokumentacja medyczna	95			
Oskarżona B. S. na miejscu zaczęła twierdzić, że to M. S. ugodził nożem pokrzywdzonego. Zostało to szybko zweryfikowane zapisem monitoringu, z którego wynikało, że M. S. pojawił się na miejscu tuż przed policją i już po zgłoszeniu zdarzenia.	zeznania M. S.	524 v.		
zeznania S. P.	525 v.			
zeznania D. O.	593 v. - 594			
karta medycznych czynności ratunkowych	95			
W toku przeszukania zabezpieczono cały szereg noży w mieszkaniu oskarżonej, w tym dwa znajdujące	protokół oględzin	21 – 25 226 – 231 (maszynopis)		

się w komorze zlewozmywaka (jeden z nich, umyty, dłuższy, był włożony wcześniej przez S. P.)				
wyjaśnienia B. S.	142			
zdjęcia	553 v. 563 - 565			
Przy przeszukaniu mieszkania oskarżonej ujawniono również należące do niej środki odurzające i psychotropowe (opisane w treści wyroku), które były przeznaczone na własny użytek.	protokół oględzin	21 – 25 226 – 231 (maszynopis)		
opinia kryminalistyczna	99 – 101 237 – 241 264 – 267 v.			
wyjaśnienia B. S.	142 294 v. 520 v. - 522			
zdjęcia	547 v. – 550 v. 579 v.			
Pokrzywdzony M. M. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu. Od lat nadużywa alkoholu. Już przed zdarzeniem miał	zeznania M. M.	92 523 – 523 v.		

problemy psychologiczne i psychiatryczne ale miały one podłoże w sferze uzależnienia alkoholowego.				
dokumentacja medyczna i zaświadczenie	587			
<p>W trakcie interwencji policji oskarżona B. S. zaczęła wykazywać agresję werbalną wobec policjantów. Wielokrotnie znieważała interweniujących w związku ze zdarzeniem policjantów D. B. i S. P. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe (jak na k. 49 v., 148 v. - 149).</p> <p>Dodatkowo, kiedy D. B. siedział z oskarżoną już w radiowozie, ta kopnęła go nogą w prawą tylną część ramienia, naruszając w ten sposób jego nietykalność cielesną.</p>	<p>zeznania D. B.</p>	<p>49 v.</p> <p>592 v. - 593</p>		
zeznania S. P.	<p>148 v. – 149</p> <p>525 – 526</p>			
wyjaśnienia B. S.	<p>294 v.</p> <p>520 v. - 522</p>			

zeznania D. C.	36 v.			
zeznania E. K.	33 v. – 34 I			
Na rozprawie w dniu 04 kwietnia 2024 r. pokrzywdzony M. M. przyjął przeprosiny oskarżonej B. S.. Na tej samej rozprawie oskarżona przeprosiła też pokrzywdzoną S. P. acz ta nie chciała ustosunkować się do tego faktu.	protokół rozprawy	523		
Na rozprawie w dniu 16 maja 2024 r. również pokrzywdzony D. B. przyjął przeprosiny od oskarżonej B. S. .	protokół rozprawy	594		
Oskarżona B. S. (1) ma 28 lat. Posiada obywatelstwo polskie. Dysponuje wykształceniem podstawowym. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Nie posiada zawodu. Przed zatrzymaniem utrzymywała się z prac dorywczych z dochodem w wysokości 1500 zł miesięcznie. Nie posiada majątku ruchomego i nieruchomości o większej wartości.	dane osobopoznawcze oskarżonej	518 v.		
Oskarżona ma złą opinię w miejscu	wywiad środowiskowy	220 - 221		

<p>zamieszkania przy czym u podłoża jej zachowań i osobowości leży patologiczne środowisko, w którym się urodziła, wychowywała i dorastała</p> <p>(szczegóły w treści wywiadu środowiskowego)</p>				
<p>Oskarżona B. S. jest dwukrotnie karana.</p> <p>Wyrokiem z dnia 08 kwietnia 2016 r. Sądu Rejonowego w Zgierzu w sprawie sygn. II K 372/16 była skazana za cztery przestępstwa narkotykowe, związane z udzielaniem marihuany – na karę łączną 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności w postaci pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie.</p> <p>Po zamianie, odbyła 240 dni zastępczej kary pozbawienia wolności.</p> <p>Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2000 r. sądu niemieckiego AG H. była skazana na grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych po 40 euro</p>	<p>karta karna</p>	<p>450 – 451</p>		

za spowodowanie łżejszego uszkodzenia ciała.				
odpis wyroku	252 – 255			
Oskarżona w czasie zarzucanych jej czynów zachowywała poczytalność. Jest zdolna do podejmowania samodzielnej rozsądnej obrony i może brać udział w czynnościach procesowych. Zdaniem psychiatrów (opinia z listopada 2023 r.) jest osobą uzależnioną od środków psychoaktywnych i alkoholu i powinna się leczyć odwykowo w trybie stacjonarnym, a w razie orzeczenia kary pozbawienia wolności odbywać ją w ZK z prowadzoną terapią odwykową. Od strony psychologicznej widać u niej m.in. objawy kontroli nad zachowaniami związane z przyjmowaniem alkoholu i środków psychoaktywnych. Jest osobą o wysokim rezultacie w skali neurotyzmu, reagując silnymi	opinia sądowo - psychiatryczna	307 - 308		

emocjami nawet na słabe bodźce. (pozostałe szczegóły w treści obu opinii)				
opinia sądowo - psychologiczna	309 - 312			
2. OCena DOWODów				
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
	wyjaśnienia B. S.	<p>Sąd ocenił je jedynie jako częściowo wiarygodne – w tym zakresie, w jakim się stały podstawą ustaleń faktycznych Sądu i gdzie oskarżona przyznawała się do stawianych jej zarzutów.</p> <p>Odnosnie twierdzeń oskarżonej ze śledztwa, że do ugodzenia nożem doszło w warunkach obrony koniecznej przed pijanym pokrzywdzonym, oskarżona nie mówiła tu prawdy z powodów taktycznych i obawy przed odpowiedzialnością karną.</p> <p>Zdecydowanie</p>		

bardziej spójnie i przekonująco opisał całą sytuację w śledztwie S. P., nie mając przy tym powodu wyjaśniać co do tej kwestii nieprawdziwie. Opis S. P. co do zachowania oskarżonej idealnie przy tym przystaje do wymowy jej opinii psychologicznej gdzie właśnie zwrócono uwagę na dużą neurotyczność oskarżonej.

Korespondowało z tym zresztą mijanie się z prawdą co do tego skąd wzięła nóż. S. P. przekonująco tu wskazał, że intencjonalnie poszła po niego do kuchni, a nie był gdzieś pod ręką.

Analogicznie, nie brzmiały przekonująco twierdzenia oskarżonej odnośnie pierwotnego zamiaru.

Lokalizacja, głębokość i charakter rany jasno wskazują na to, że u oskarżonej pojawił się nagły zamiar zabójstwa, po którym niemal natychmiast przyszło otrzeźwienie, refleksja co

właściwie zrobiła –
i chęć ratowania
pokrzywdzonego.

W zakresie czynu
z punktu III,
oskarżonego jego
popelnienia
ostatecznie nie
negowała i było
to zgodne z
zeznaniem m.in.
sami policjantów.

Co do tego, że
to ona powiadomiła
pogotowie
ratunkowe, wprost
przemawiał za
uznaniem tu
wiarygodności
twierdzeń
oskarżonych
odtworzony na
rozprawie zapis
z rozmowy z
operatorem numeru
112.

Gdy chodzi o umycie
noża, z uwagi na
stan nietrzeźwości
nie wykluczała tego
sama oskarżona,
Faktycznie jednak ze
szczerych w tym
aspekcie depozycji
S. P. wynikało, że
to on dopuścił się
mactwa.

Sąd dał wiarę
oskarżonej, że
oskarżona
uczestniczyła w
pewnym zakresie
w tamowaniu krwi
u pokrzywdzonego.
Zalecała to
dyspozytorka
numeru alarmowego

112. O tamowaniu krwi przez oskarżoną wspominał S. P.. Na miejscu (w koszu, na łóżku) jakieś zakrwawione papierowe ręczniki były dostrzegalne. Bardzo zakrwawiona toaleta sugerowała, że jakieś pozostałości mogły być w ogóle spuszczone wraz z wodą – czego oskarżona nawet nie pamiętała z racji ówczesnego stanu nietrzeźwości. Zwracała uwagę bardzo duża plama krwi blisko muszli toalety korespondująca ze śladami na desce klozetowej. Wreszcie, pod paznokciami lewej ręki oskarżonej ujawniono DNA pokrzywdzonego.

Nie budziły wątpliwości twierdzenia oskarżonej, że narkotyki ujawnione w mieszkaniu należały do niej. Nie miała powodu się tu obciążać. Brak też dostatecznych dowodów do zanegowania jej twierdzeń, że chodziło o środki odurzające i psychotropowe przeznaczone na

		własny użytek, a nie w celach handlowych. Ich ilość była spora ale nie na tyle by stanowczo przesądzić, że oskarżona w tym zakresie podawała nieprawdę.	
wyjaśnienia S. P.	<p>Wyjaśnienia oskarżonego S. P. ogólnie były szczere. Nie taił swojego matactwa. Spójnie opisywał co się działo w mieszkaniu. Przed Sądem w większym stopniu starał się chronić z powodów emocjonalnych oskarżoną – np. dodając te elementy o tym, że wcześniej pokrzywdzony miał się dobierać do oskarżonej.</p> <p>Rzeczywiście był taki moment ale bez znaczenia dla przebiegu zdarzenia – skoro w momencie ugodzenia go nożem pokrzywdzony po prostu spał pijany i to był powód nadreakcji oskarżonej B. S., tym bardziej, że psychologicznie jest osobą zdolną do takich przeskalowanych zachowań, reagującą sinymi emocjami</p>		

	nawet na słabe bodźce (k. 311).		
zeznania M. M.	<p>Sąd ocenił jako wiarygodną relację pokrzywdzonego ze śledztwa. Świadek wówczas bardzo szczerze opisywał całą sytuację, przekonująco przyznając, że o zdarzeniu nie jest w stanie nic powiedzieć z uwagi na ówczesny stan nietrzeźwości. Nie ukrywał przy tym własnych problemów alkoholowych.</p> <p>Przed sądem nieprawdziwie zaczął wiązać swoje problemy ze zdarzeniem. Zarówno chronologia jego problemów jak i dokumentacja medyczna jasno wskazywały na to, że ich geneza tkwi w alkoholizmie świadka. W efekcie już przed zdarzeniem miał też problemy ze znalezieniem i utrzymaniem zatrudnienia.</p>		
zeznania M. S.	<p>Sąd uznał zeznania świadka za generalnie wiarygodne. Świadek nie miał związku z</p>		

ugodzeniem
pokrzywdzonego –
co potwierdzone
zostało w toku
postępowania.
Relacjonował w
pełni spójnie i
przekonująco. Przed
Sądem dość
konsekwentnie
potwierdził relację
ze śledztwa.
Pewnych rzeczy
miał prawo nie
pamiętać bo szczerze
przyznawał, że gdy
przyszedł do
mieszkania
oskarżonej to już
sam był nietrzeźwy.
Stąd przed sądem
nie pamiętał o
rozmowie z
oskarżoną o
ugodzeniu nożem.
Był to tak
charakterystyczny
fragment jego
zeznań ze śledztwa,
że w ocenie
Sądu świadek go
sobie nie wymyślił.
Po prostu wówczas
lepiej pamiętał całą
sytuację z uwagi na
bliskość czasową.

Odnosnie
opisywanych przez
świadka problemów
z oddychaniem u
pokrzywdzonego, to
najwyraźniej tak to
subiektywnie jako
laik oceniał, zresztą
będąc wtedy pod
wpływem alkoholu.
Z karty medycznych
czynności
ratunkowych (k. 95)

wynika jasno, że po przyjeździe karetki pogotowia saturacja u pokrzywdzonego wynosiła 96 % (czyli w normie), nie miał duszności, sinicy i bezdechu, a z niepokojących objawów jedynie świsty. Też w świetle późniejszej kontroli pomiarów w tym dniu w szpitalu (k. 95). saturacja stale utrzymywała się na podobnym poziomie. Wreszcie, w karcie informacyjnej ze szpitala i w historii choroby wpisano, że w chwili przyjęcia pacjent był „wydolny oddechowo i krążeniowo” i że jego ogólny stan jest stabilny. Czyli jakieś drobne problemy z oddychaniem u pokrzywdzonego wystąpiły ale nie osiągnęły aż stanu, który by można określić jako „ostra niewydolność oddechowa” czy też krążeniowa. Stąd też skądinąd trafny był wniosek biegłej J. K. w zakresie oceny obrażeń pokrzywdzonego.

zeznania M. W.

Znaczenie zeznań było marginalne ale relacja korespondowała z

	<p>tym co mówili S. P. i M. S., wskazując na wyjście S. P. z mieszkania oskarżonej B. S..</p>		
<p>zeznania E. K. zeznania D. C.</p>	<p>Można było je ocenić łącznie z uwagi na tożsamy charakter.</p> <p>Miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia. W pewnym zakresie potwierdzały jednak, że oskarżona wykazywała się agresją werbalną wobec policjantów. Korespondowały tu ze sobą. W tym zakresie nie było powodu do zakwestionowania ich depozycji.</p>		
<p>zeznania D. B. zeznania S. P.</p>	<p>Można było je ocenić łącznie z uwagi na tożsamy charakter.</p> <p>Sąd ocenił je jako w pełni wiarygodne. Chodziło o funkcjonariuszy, których związek ze zdarzeniem wynikał wyłącznie z obowiązków służbowych. Zeznawali szczerze i przekonująco. Relacja świadków korespondowała z finalnym przyznawaniem się samej oskarżonej B. S. do winy oraz z depozycjami E. K. i D. C.,</p>		

	potwierdzającymi, że oskarżona podczas interwencji policjantów wykazywała się wobec nich agresją werbalną.		
zeznania M. I.	Nie było powodów do zakwestionowania jego depozycji. Ze zdarzeniem miał do czynienia w ramach swoich czynności zawodowych. W dacie rozprawy niewiele już jednak pamiętał z powodu upływu czasu.		
opinia biegłej J. K.	Była jasna i spójna, nie kwestionowana w istocie przez strony postępowania. Biegła przy jej sporządzaniu wykazała się niezbędnym poziomem wiedzy fachowej. Wnioski biegłej nie budziły wątpliwości – i zresztą nie były kontestowane przez strony.		
opinie psychiatryczna i psychologiczna	Nie było powodów do zanegowania ich wiarygodności. Były spójne i zbieżne ze sobą, wyczerpujące w zakresie kwestii nimi objętych.		

opinie kryminalistyczne opinia z zakresu genetyki sądowej pozostałe opinie	Brak było jakichkolwiek powodów aby zanegować ich treść i wnioski, a także rzetelność udokumentowanych nimi badań.		
pozostałe dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych	Nie było powodu do podważania ich autentyczności oraz prawdziwości danych w nich zawartych.		
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	B. S. (1)
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Zarzut aktu oskarżenia jedynie w części był zasadny. W świetle zebranego w sprawie materiału oskarżona B. S. (1), działając z zamiarem ewentualnym, zmierzała bezpośrednio ku			

dokonaniu
zabójstwa w sposób
opisany w części
uzasadnienia
zawierającej
ustalenia faktyczne.
Sposób ugodzenia
pokrzywdzonego
nożem,
umieszczenie rany
i głębokość wskazują
dostatecznie na
ówczesny zamiar
oskarżonej.
Oczywiście
niezasadny był
jednak końcowy
wniosek
prokuratora o
skazanie i
wymierzenie kary w
zakresie
obejmującym
również **art. 13 §1
k.k. w zw. z art.
148 §1 k.k.**

W istocie już
na etapie śledztwa
(finalne ustalenia
Sądu niewiele tu
odbiegały od tego
co wyraźnie było
widać w materiałach
postępowania
przygotowawczego,
a co tylko pogłębił
przebieg rozprawy)
istniały podstawy
do przyjęcia, że
doszło do działania
oskarżonej w
warunkach **art. 15
§1 k.k.** Można
jeszcze podzielić
pogląd, że decyzja
w tym zakresie
czy zastosować to
dobrodziejstwo
należy finalnie do

sądu i że w rezultacie sprawa słusznie trafiła do sądu okręgowego z zarzutem obejmującym też usiłowanie zabójstwa (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 16 października 2023 r., II AKa 91/23, Legalis nr 3071524). Już jednak przebieg rozprawy powinien w rezultacie wpłynąć na końcowe stanowisko prokuratora – i spowodować adekwatną reakcję.

Odnotować w tym miejscu należy końcową mowę prokuratora występującego w sprawie oraz wymowę złożonej przez nią do akt sądowych kopii zapisu urzędowego (k. 604).

Sąd w składzie rozpoznającym sprawę w pełni podziela pogląd prawny, że „dla zastosowania art. 15 §1 k.k. wystarczające jest uruchomienie przez sprawcę procesu wezwania pomocy medycznej. Pomiędzy zachowaniem oskarżonego w postaci zwrócenia się do sąsiadki,

by zadzwoniła na policję i pogotowie a zapobieżeniem skutkowi śmiertelnemu istniał związek przyczynowy, co było wystarczające dla zastosowania art. 15 §1 k.k. Dla oceny zachowania oskarżonego przez przyzmat przepisu art. 15 §1 k.k. nie ma znaczenia to, że przekazał on dyspozytorce pogotowia ratunkowego nieprawdziwą informację o przyczynie zranienia oraz odmówił podania swoich danych osobowych. Nie wpłynęło to bowiem negatywnie na proces udzielania pomocy pokrzywdzonemu, bowiem ani nie opóźniło to przybycia pomocy medycznej ani nie wpłynęło myląco na to, jakie działania medyczne powinny być zostać udzielone. Pomimo tego, że oskarżony nie podał rzeczywistej przyczyny powstania urazu, to jednak informował o silnym krwawieniu z rany oraz nastawał na szybki przyjazd ekipy medycznej.

Fakt ukrycia przed służbami medycznymi rzeczywistej przyczyny powstania urazu u pokrzywdzonego pozostaje zatem bez znaczenia dla skuteczności działań podjętych przez oskarżonego.” (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 grudnia 2022 r., II AKa 303/22, Legalis nr 2930131).

Nie sposób nie zauważyć, że teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku niemal idealnie przystaje do stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Przy czym nie jest to pogląd bynajmniej odosobniony w orzecznictwie sądowym ale aprobowany również w innych judykatach (por. np.: wyrok SA w Łodzi z dnia 6 maja 2008 r., II AKa 62/08, Legalis nr 214826; wyrok SA w Łodzi z dnia 09 listopada 2020 r., II AKa 299/19, niepublikowany).

Zaznaczyć należy, że nie musi to być nawet następstwo moralnie dodatnich przeżyć sprawcy, a nawet

spontanicznych
emocji, byle wyraziło
się w jego
zewnątrznym
zachowaniu,
znaczącym dla
skutku (por. wyrok
SA w Krakowie z
dnia 25 października
2012 r., II AKA
169/12, Legalis nr
636153).

Sąd w pełni
aprobuje pogląd, że
„dla stwierdzenia
dobrowolności (...)”
nie ma znaczenia
powód takiego
zachowania.

Sprawca nie musi
zrozumieć
naganności swego
działania,
wyrządzonej
krzywdy itd, by
dobrowolnie
odstąpić od
usiłowania.

Praktyka sądowa
ujawnia rozmaite
motywacje takich
postępów, od
najbardziej
szlachetnych, przez
moralnie obojętne
aż po wątpliwe.
W każdym z
tych wypadków
stosowanie art. 15 §
1 KK jest słuszne, a
zwłaszcza celowe, bo
sprzyja zmniejszeniu
krzywdy ofiary
przestępstwa i
skłania innych
sprawców do
naśladowania,
również z korzyścią
dla ofiar

przestępstw.”(wyrok SA w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2009 r., II AKA 45/09, Legalis nr 210141).

Oskarżona zaraz po ugodzeniu nożem dobrowolnie zadzwoniła po pogotowie. Sąd dostrzega oczywiście, że zarówno w trakcie rozmowy z operatorem numeru alarmowego jak i po przyjeździe Policji początkowo mataczyła, udając, że nie wie jak doszło do tego, że pokrzywdzony został ranny, a potem kierując podejrzenia na inną osobę. Z perspektywy art. 15 §1 k.k. jest to jednak całkowicie bez znaczenia (tak też: uzas. wyroku SA w Łodzi z dnia 9 listopada 2020 r., II AKA 299/19, niepublikowany). Skoro to na jej wezwanie przyjechało pogotowie ratunkowe i udzieliło pokrzywdzonemu pierwszej pomocy ratującej jego życie, kontynuowanej następnie w szpitalu, być może (biegła nie była w stanie na pewno stwierdzić, że skutek

by nastąpił) dzięki czemu ostatecznie przeżył, to już samo w sobie to wystarczało z perspektywy art. 15 §1 k.k. Bezspornie bowiem cała akcja ratunkowa i jej pozytywne końcowe efekty zostały zainicjowane dobrowolnym czynnym żalem oskarżonej.

Dodatkowo, oskarżona po skontaktowaniu się z pogotowiem ewidentnie podejmowała zresztą doraźne działania tamujące acz nawet ich brak do czasu przybycia karetki nie zmieniałby tu w istocie niczego w końcowej ocenie prawnej czynu oskarżonej gdyby finalnie i tak pokrzywdzonego udało się uratować.

Trudno przy tym zanegować zasadność przywołanego stanowiska Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, patrząc na ratio legis art. 15 §1 k.k., gdzie przecież nie chodzi właśnie o nic innego, a o zapoczątkowanie dobrowolną aktywnością sprawcy takiego

łańcucha
przyczynowo –
skutkowego, który
doprowadzi do
odwrócenia
niebezpieczeństwa
dla dobra prawnego
(tu: życia), jakie
sprawca stworzył
swoim bezprawnym
zachowaniem. I
takie działania
oskarżona podjęła
w realiach niniejszej
sprawy.

Nie ma znaczenia
również fakt, że w
świetle treści opinii
biegłej z zakresu
medycyny sądowej
po ugodzeniu nożem
do końca nie
wiadomo czy bez
udzielenia pomocy
medycznej stan
zdrowia w ogóle
pogorszyłby się na
pewno na tyle aby w
dalszej perspektywie
doszło do ciężkiego
uszczerbku na
zdrowiu i zgonu.
Wystarczy, że w
realiach niniejszej
sprawy
prawdopodobieństwo
dalszego rozwinięcia
się całej sytuacji
w tym kierunku
obiektywnie
bezpornie istniało
(o czym świadczy
opinia biegłej J. K. –
k. 135 v.).

Zasadnie zresztą
zauważono, że
„klauzula
bezkarności z art.

15 §1 k.k. powinna znaleźć zastosowanie także w stosunku do takiego sprawcy usiłowania zabójstwa, który będąc przekonany, że skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego rzeczywiście zagraża, pragnąc zapobiec temu skutkowi, podejmuje racjonalne działania w tym kierunku o jakich mowa w art. 15 § 1 k.k., nie mając świadomości, że w istocie zagrożenia dla życia pokrzywdzonego nie było” (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 czerwca 2015 r., II AKa 136/15, Legalis nr 1327234). Dodać należy, że nawet od strony rozumowania a maiore ad minus trudno logicznie wyłączyć możliwość sięgnięcia po klauzulę bezkarności tym bardziej wobec takiego sprawcy, który decyduje się ratować pokrzywdzonego w sytuacji obiektywnie mniej niebezpiecznej skoro służyłaby mu ona nawet gdyby stan niebezpieczeństwa dla życia pokrzywdzonego wywołany jego

uprzednim zachowaniem osiągnął poziom nawet wyższy.

Reasumując, w zakresie kwalifikacji z art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 148 §1 k.k. oskarżona B. S. (1) w rezultacie nie podlegała karze – co wyłączało ten element z kwalifikacji prawnej czynu. W tym zakresie jako oczywiście błędne było końcowe stanowisko prokuratora, domagającego się tu skazania i wymierzenia kary w granicach sankcji art. 148 §1 k.k. (w zw. z art. 14 §1 k.k.).

Pozostawała natomiast nadal odpowiedzialność z **art. 157 §1 k.k.** Z treści opinii biegłej J. K. jasno wynika, że doznane przez pokrzywdzonej obrażenia w tym zakresie w pełni odpowiadały kwalifikacji prawnej z tego przepisu. Sposób działania – jednoznacznie wskazywał przy tym na to, że oskarżona spowodowała je z zamiarem bezpośrednim (nagłym), chcąc ugodzić

<p>pokrzywdzonego i spowodować jego obrażenia.</p> <p>Nadmienić przy tym należy, że biegła przekonująco wyjaśniła dlaczego nie oceniła stanu pokrzywdzonego jako wyczerpującego dyspozycję art. 156 k.k. – a wnioski biegłej w tym zakresie w pełni korespondują z wymową dokumentacji medycznej M. M. gdzie obiektywnie stan pokrzywdzonego nie był oceniany jako ciężki.</p>				
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	2	B. S. (1)	
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej				
<p>W opisanym zakresie czyn oskarżonej wyczerpał dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.</p> <p>Oskarżona w dacie czynu posiadała</p>				

wbrew przepisom w swoim mieszkaniu opisane w sentencji substancje psychotropowe i odurzające łącznie w ilości „znacznej”, pozwalającej niewątpliwie na co najmniej kilkadziesiąt dawek (por. np. wyrok SN z dnia 30 listopada 2023 r., V KK 183/23, Legalis nr 3024409). Przy czym w orzecznictwie pisze się nawet o tylko co najmniej 20 osobach (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 7 lipca 2020 r., II AKa 353/19, Legalis nr 2540217). Ilość znaleziona u oskarżonej niewątpliwie wymiennie przekraczała ten pułap.

Wszystkie trzy substancje (odurzająca: ziele konopii innych niż włókniste oraz psychotropowe: 3 – C. i amfetamina w postaci soli) są substancjami zabronionymi w świetle ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji gdy sprawca ma jednocześnie

środki odurzające o ilości, która nie jest „znaczna” oraz substancje psychotropowe, gdzie ich ilość jest „znaczna”, czyn taki powinien być kwalifikowany kumulatywnie z art. 62 ust. 1 i z art. 62 ust. 2 ustawy. Uwidoczniona w treści art. 62 ustawy alternatywa „lub” nie jest alternatywą rozłączną. Czyli przewidywane jest przez ustawodawcę, że sprawca będzie miał jednocześnie zarazem substancje psychotropowe jak i odurzające. Taki zbieg nie daje podstaw do kwalifikacji kumulatywnej, tym bardziej do uznania zbiegu przestępstw. Postępowanie sprawcy gdzie posiada zarówno środki odurzające jak i psychotropowe powinno być oceniane w zależności od ilości tych środków, jako jedno przestępstwo o typie podstawowym lub kwalifikowanym (podobnie: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 września 2019 r., II AKa 126/19, Legalis nr 2279011).

Odmienne poglądy prowadziłby zresztą do wniosku, że w zasadzie ilość substancji odurzającej w realiach sprawy była na tyle znikoma, że w tym zakresie w ogóle nie doszłoby do realizacji nawet znamion art. 62 ust. 1 ustawy. Rodziłby zresztą pytanie jak zakwalifikować taki czyn gdzie sprawca będzie miał relatywnie mało substancji odurzającej oraz relatywnie mało substancji psychotropowej ale łącznie byłyby to ilości pozwalające już na odurzenie kilkudziesięciu osób uzależnionych. Stąd zamysł prokuratora w tym zakresie Sąd ocenia jako sztuczny i niezgodny z intencją ustawy.

Sąd dostrzegł, że amfetamina była wymieszana u oskarżonej z kofeiną, która akurat nie jest substancją zabronioną. Razem stanowiły nierozdzielalną mieszaninę o wadze 20,48 grama. Sąd podziela pogląd prawny, że „Dla przypisania oskarżonemu

odpowiedzialności z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie jest konieczne dokładne ustalenie, ile substancji aktywnej (zabronionej) znajduje się w proszku. Chociaż substancje psychotropowe będące przedmiotem nielegalnego posiadania (lub obrotu) z reguły nie są czystym narkotykiem, z uwagi na mogące się pojawić w procesie produkcji zanieczyszczenia albo celowe dodawanie zwiększających masę tzw. wypełniaczy, to w toku postępowania w celu wydania prawidłowego orzeczenia nie zachodzi konieczność oddzielenia (w zależności od procentowej jakości narkotyku) innych substancji, gdyż nawet niższa zawartość substancji procentowej w konkretnej masie, nie odbiera danej substancji charakteru substancji lub środka określonego w art. 4 pkt 25 i 26 ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii. Jest przy tym faktem powszechnie znanym, że narkotyki mogą przedstawiać różną jakość i to z różnych powodów, co nie oznacza, iż przedmiotem posiadania jest tylko czysta substancja narkotykowa.” (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 2 grudnia 2021 r., II AKa 394/21, Legalis nr 2908435; podobnie: post. SN z dnia 4 lipca 2019 r., IV KK 94/19, Legalis nr 1969016).

Oskarżona działała tu umyślnie – z zamiarem bezpośrednim. Nawet z racji swoich wcześniejszych doświadczeń karnych z narkotykami miała pełną świadomość co posiada. Zresztą chodzi tu o wiedzę w istocie powszechną.

#	3.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	3	B. S. (1)	
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach				

warunkowego umorzenia postępowania		
<p>Oskarżona B. S. w dacie czynu zrealizowała zarówno znamiona art. 226 §1 k.k. jak i art. 222 §1 k.k. – o opisie zawartym w wyroku.</p> <p>Oskarżona w ramach jednego kompleksu zachowań wielokrotnie znieważała dwójkę funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych (art. 226 §1 k.k.).</p> <p>Określenia kierowane w stosunku do policjantów miały niewątpliwie charakter wulgarny i znieważający, a cała sytuacja – rozciągniętej w czasie.</p> <p>Jednocześnie naruszyła nietykalność cielesną D. B. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych (art. 222 §1 k.k.).</p> <ul style="list-style-type: none">• Sąd podzielił pogląd prokuratora, że w istocie można		

<p>mówić tu o jednym czynie o złożonej kwalifikacji prawnej. W sytuacji jedności czynu i dla odzwierciedlenia w pełni charakteru zachowania oskarżonej zachodziła zatem konieczność przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej (art. 11 §2 k.k.) (por. podobnie: wyrok SN z dnia 22 czerwca 1999 r., III KKN 376/97, L. nr OSNKW 1999 nr 9-10, poz. 55)</p> <p>Oskarżona działała tu umyślnie - z zamiarem bezpośrednim, w celu znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej.</p>		
<p>4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</p>		

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności	
B. S. (1)	1	1	<p>Sąd miał na uwadze okoliczność, że przypisany oskarżonej B. S. czyn z art. 157 §1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiały:</p> <ul style="list-style-type: none"> - częściowe przyznanie się do winy i skrucha, - przeproszenie na rozprawie pokrzywdzonego, do tego przyjęte przez samego pokrzywdzonego, - trudne dzieciństwo oskarżonej i brak pozytywnych wzorców, <p>Za zaostrzeniem kary przemawiały:</p> <ul style="list-style-type: none"> - charakter obrażeń (stosunkowo sporych jak na kwalifikację z art. 157 §1 k.k.), - błaha motywacja, która spowodowała ugodzenie pokrzywdzonego nożem, - uprzednia karalność, w tym 	

także za
spowodowanie
uszczerbku na
zdrowiu,

- działanie w stanie
znacznej
nietrzeźwości,

- postawa
bezpośrednio po
czynie, zmierzająca
do fałszywego
oskarżenia o czyn
innej osoby,

- negatywna treść
wywiadu
środowiskowego.

Wymowa
przyznania się była
osłabiona przez
kwestionowanie
nawet przed sądem
rzeczywistego
przebiegu zdarzenia.
W ocenie Sądu,
pomimo przyjęcia
przeprosin przez
pokrzywdzonego,
absolutnie
niezasadny był w
tej sytuacji wniosek
obrońcy oskarżonej
aby wymierzyć
oskarżonej karę w
dolnych granicach
ustawowego
zagrożenia. Zbyt
poważny był
charakter obrażeń,
nazbyt błaha
motywacja
oskarżonej, do tego
oskarżona była w
przeszłości karana.
Taki wymiar kary
byłby w odczuciu
społecznym
nadmiernie

pobłażliwym. Tym bardziej w odniesieniu do takiej sprawczyni, która już przecież odbywała w przeszłości karę pozbawienia wolności (zastępczą) – i nie zrodziło to u niej wówczas należytej refleksji.

Niemniej jednak postawa oskarżonej w toku postępowania oraz nade wszystko stanowisko samego pokrzywdzonego, który przecież dobrowolnie przyjął jej przeprosiny, skłaniały do limitacji wymiaru kary.

Sam czyn nie był przy tym przemyślanym, wynikał z nagłego zamiaru mającego swoje źródło też w konstrukcji psychologicznej pokrzywdzonej.

Co do negatywnego wydzźwięku wywiadu środowiskowego, równoważył go do pewnego stopnia zapis o braku pozytywnych wzorców dla oskarżonej z okresu dojrzwania. Osobowość i zachowania oskarżonej niewątpliwie

			<p>ukszałtowało patologiczne środowisko, w jakim się urodziła, dorastała i w jakim się latami wychowywała.</p> <p>Ostatecznie Sąd uznał, że kara 2 lat pozbawienia wolności jest w tej sytuacji karą w pełni wystarczającą dla zapewnienia wszystkich celów postępowania. Zarazem nie sposób jej uznać za nadmiernie surową – patrząc na wagę okoliczności obciążających i generalnie okoliczności zdarzenia.</p>	
2	2	<p>Przypisany oskarżonej B. S. czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Świadczy to o sporej wadze jaką ustawodawca przykłada do zwalczania narkomanii także w zakresie przypisanego oskarżonej zachowania.</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiały:</p> <p>- przyznanie się do winy,</p>		

- trudne dzieciństwo oskarżonej i brak pozytywnych wzorców.

Za **zaostrzeniem kary** przemawiały:

- charakter narkotyków (głównie z tzw. „twardych”),

- uprzednia karalność oskarżonej za cztery przestępstwa narkotykowe, za które ostatecznie oskarżona nawet odbywała zastępczą karę pozbawienia wolności,

- negatywna treść wywiadu środowiskowego.

Łączna ilość środków odurzających i psychotropowych w istocie była dość typowa dla typu kwalifikowanego z art. 62 ust. 2 ustawy. Tym bardziej w sytuacji gdy w wypadku amfetaminy była to w istocie mieszanina z legalnym środkiem (kofeiną). Ogólnie chodziło o łączną ilość, która nie skłaniała znacząco do jakiegoś podwyższenia z tego powodu kary.

		<p>Ostatecznie Sąd podzielił pogląd prokuratora, że wnioskowana przez niego kara 2 lat pozbawienia wolności jest represją w pełni adekwatną do czynu, zdolną spełnić wszystkie cele postępowania. Z uwagi na uprzednią karalność oskarżonej za podobne czyny, gdzie nawet odbycie kary zastępczej pozbawienia wolności nie powstrzymało oskarżonej od kolejnych tego typu zachowań, niższa kara byłaby rażąco pobłażliwą.</p>		
3	3	<p>Przypisany oskarżonej czyn zagrożony jest karą alternatywną, z możliwością wymierzenia kary pozbawienia wolności aż do lat 3 (art. 222 §1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k.).</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiały:</p> <ul style="list-style-type: none"> - przyznanie się do winy i skrucha, - przeproszenie pokrzywdzonych (przyjęte przez D. B.), 		

- relatywnie niewielkie naruszenie nietykalności cielesnej D. B.,

- trudne dzieciństwo oskarżonej i brak pozytywnych wzorców.

Za **zaostrzeniem kary** przemawiały:

- dwoje pokrzywdzonych,

- bardzo znieważający i zróżnicowany charakter określań, do tego wielokrotnie powtarzanych,

- zbieg naruszenia różnych dóbr prawnych, wyrażający się w kumulatywnej kwalifikacji z dwóch przepisów części szczególnej,

- uprzednia karalność (acz za inne rodzajowo czyny),

- negatywna treść wywiadu środowiskowego,

- działanie w stanie znacznej nietrzeźwości.

Ostatecznie Sąd podzielił pogląd prokuratora, że wnioskowana przez niego **kara 8 miesięcy**

		<p>pozbawienia wolności jest karą w pełni adekwatną do czynu, zdolną spełnić wszystkie cele postępowania. Niższa kara pozbawienia wolności byłaby nadmiernie pobłażliwą, tym bardziej teoretycznie możliwa do orzeczenia kara rodzajowo łagodniejsza.</p>	
4	4	<p>Wobec zbiegu realnego przestępstw, zachodziły podstawy do wymierzenia kary łącznej – w rozmiarze od 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności do sumy kar (4 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności).</p> <p>Z uwagi na zróżnicowany charakter czynów i ich liczbę, a także uprzednią karalność oskarżonej, z zasady nie było podstaw do wymierzenia kary łącznej na zasadzie bliskiej pełnej absorpcji. Takie rozstrzygnięcie nie spełniałoby celów zapobiegawczych i nie było zrozumiałe społecznie z</p>	

perspektywy
społecznego
oddziaływania.

Za zastosowaniem
w większym stopniu
zasady kumulacji
przemawiały
zwłaszcza:

- różny charakter
czynów,

- ich liczba (aż 3).

Za zastosowaniem
w większym stopniu
zasady absorpcji
przemawiały
zwłaszcza:

- ewidentna bliskość
czasowa i miejscowa
oraz ogólnie
faktyczna zdarzeń.

Ostatecznie Sąd
uznał, że adekwatna
będzie w sytuacji
oskarżonej B. S.
zasada mieszana,
minimalnie bliższa
zasadzie absorpcji –
jako prowadząca do
kary łącznej, która
będzie adekwatną i
wystarczającą formą
reakcji
prawnokarnej na
działania oskarżonej
w dniu 1 sierpnia
2023 r. i popełnienie
w owym dniu przez
nią aż 3 różnych
przestępstw. Tak
określona kara
łączna (**3 lat
i 3 miesięcy
pozbawienia
wolności**) jest
w stanie spełnić

		<p>wszystkie cele postępowania, w tym przez swoją bezsporną dolegliwość powstrzymać oskarżoną od popełniania kolejnych przestępstw. Również w odczuciu społecznym nie będzie nosiła cech rażącej niewspółmierności.</p>		
5 a)	1	<p>Sąd podzielił pogląd prokuratora, że cele kompensacyjne postępowania przemawiają za orzeczeniem świadczeń kompensacyjnych. W ocenie Sądu możliwe było jednak orzeczenie nie nawiązek z art. 46 §2 k.k. ale po prostu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z art. 46 §1 k.k. – skoro każdorazowo chodziło o akty naruszające dobra osobiste pokrzywdzonych i naprawienie na tym tle krzywdy spowodowanej bezprawnym zachowaniem oskarżonej.</p> <p>Ad 5 a) Gdy chodzi o pokrzywdzonego M. M. (1) to zakres obrażeń ciała, zmuszający do</p>		

		<p>krótkiej hospitalizacji i dalszej rehabilitacji, skłaniał do określenia zadośćuczynienia na kwotę 15.000 zł. Jest to suma w ocenie Sądu w pełni wystarczająca przy takich obrażeniach jakich doznał pokrzywdzony. Co do krzywd psychicznych opisywanych przez M. M. podczas rozprawy oraz przełożenia na możliwości zatrudnienia, wypowiedzi pokrzywdzonego w tym zakresie miały charakter agrawacyjny. Problemy, które przedstawiał, mają wyraźnie – przemawia za tym zawartość dokumentacji lekarskiej przedstawionej przez świadka (k. 587) – swoje źródło w alkoholizmie świadka.</p>		
5 b)	3	<p>Ad. 5 b) Gdy chodzi o pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji D. B. i S. P., to zakres krzywdy obojga wynikającej z bezprawnych działań oskarżonej w pełni uzasadniał przyznanie kwot</p>		

		wnioskowanych przez prokuratora. Dodać należy, że na tę wysokość sama oskarżona w toku rozprawy się zresztą zgadzała. Przyznanie każdemu z dwójki funkcjonariuszy po 1000 zł całkowicie zrekompensuje ich krzywdę, mając przy tym walory również prewencyjne.		
6	1	Na podstawie art. 44 §2 k.k. Sąd orzekł przepadek noża użytego do czynu z art. 157 §1 k.k. – jako stanowiącego własność oskarżonej i służącego do popełnienia przestępstwa. Dawało się go po opisie długości i lokalizacji ustalić (był to dłuższy z noży znalezionych w komorze zlewozmywaka). Przy czym w wykazie dowodów jest on omyłkowo opisany błędnie w zakresie jego długości – bo błędnie powielono tam zapis dotyczący wielkości noża sąsiadującego w wykazie.		
7	2	Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd		

		orzekł przepadek środków odurzających i psychotropowych zabezpieczonych do sprawy – wobec brzmienia owego przepisu. Jednocześnie zarządził ich zniszczenie.		
5. <i>Inne</i> ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU				
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności	
B. S. (1)	13	1, 2, 3	Na podstawie art. 63 §1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej B. S. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie – wobec brzmienia owego przepisu.	
7.6. <i>inne zagadnienia</i>				
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie				

<p>zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
<p>Odnośnie kwestii systemu odbywania kary Sąd decyzję w tym zakresie pozostawił sądowi penitencjarnemu. Choć na etapie śledztwa biegli sygnalizowali taką potrzebę, od badania psychiatrycznego i psychologicznego oskarżonej minęło 6 miesięcy. Zanim kara w ogóle zostanie wdrożona do wykonania sytuacja jeszcze bardziej może się zmienić. W rezultacie to w jednostce penitencjarnej i sądzie penitencjarnym w trakcie rozpoczęcia odbywania kary podejmie się najbardziej racjonalne – bo najbardziej aktualne – decyzje co do tego czy taka potrzeba w ogóle nadal rzeczywiście istnieje, a jeśli tak, w jakim zakresie.</p>		

W realiach niniejszej sprawy teoretycznie – i w ocenie Sądu li tylko teoretycznie - wchodziła w rachubę możliwość przyjęcia, że stan prawny obowiązujący w dacie czynu był względniejszym dla oskarżonej (art. 4 §1 k.k.) z uwagi na zmianę w treści art. 86 §1 k.k. Faktycznie bowiem, z uwagi na liczbę i charakter czynów, przy uprzedniej karalności oskarżonej z zasady nie byłoby i tak podstaw do wymierzenia kary na zasadzie zastosowania pełnej absorpcji nawet gdyby taka możliwość prawna istniała. W istocie nie było podstaw nawet do sięgnięcia po zasadę mieszaną nazbyt bliską takiej pełnej absorpcji. Z drugiej strony patrząc, górna granica kary łącznej możliwej do orzeczenia konkretnie w tej sprawie pozostała bez zmian (suma wszystkich kar jednostkowych). Reasumując, praktycznie niczego nie zmieniła in concreto w sytuacji skazanej owa zmiana

<p>art. 86 §1 k.k. – patrząc na to jak wyglądały skazania za poszczególne czyny i jakie kary jednostkowe zapadły.</p> <p>Bezspornym jest przy tym, że badanie względności ustawy winno być prowadzone właśnie in concreto, a nie abstrakcyjnie (por. np.: post. SN z dnia 27 września 2016 r. V KK 82/16, Legalis nr 1538659).</p> <p>Dodać należy, że w sferze karalności za poszczególne czyny nie doszło już akurat w tym wypadku do żadnych zmian legislacyjnych, które by zmieniały sytuację prawną oskarżonej porównując stan obecny ze stanem z daty czynu. W efekcie Sąd zastosował aktualny stan prawny.</p>			
<p>7. Koszty procesu</p>			
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>		
<p>16 a)</p>	<p>Z uwagi na treść art. 627 k.p.k. koszty postępowania obciążały oskarżonych. Wobec</p>		

ich wielości należało je rozliczyć na zasadzie słuszności (art. 633 k.p.k.). Znakomita większość wydatków związana była z udziałem oskarżonej B. S. i dotyczyła zarzucanych jej czynów, łącznie nawet z udziałem pełnomocnika z urzędu pokrzywdzonego M. M. skoro chodziło o pokrzywdzenie go czynem przypisanym właśnie oskarżonej i z tego tytułu mógł on w ogóle być pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego. Analogicznie było np. z opiniami biegłych psychiatrów i psychologa, badających tylko oskarżoną czy ze zdecydowaną większością opinii biegłych. W rezultacie Sąd podzielił koszty „wspólne” po 1/2 między obojgiem oskarżonych, natomiast kosztami dotyczącymi udziału poszczególnych oskarżonych obciążył wyłącznie każdego z nich. Dodatkowo, oskarżoną obciążała opłata od wymierzonej kary

	<p>łączniej pozbawienia wolności (400 zł). Sumarycznie, oskarżoną z rezultacie obciążały koszty wynoszące 7.924,15 zł.</p> <p>Oskarżona jest w stanie je pokryć na zasadzie podjęcia pracy zarobkowej, w ostateczności ratalnie. Z tego powodu Sąd podzielił stanowisko prokuratora o celowości obciążenia oskarżonej całością przypadających na nią kosztów procesu, bez zwolnienia od ich ponoszenia choćby w części.</p>		
<p>6. 1Podpis</p>			
<p>Tomasz Krawczyk Adam Karowicz</p>			